

Puchnowicz, Aleksander

Rozwój Petrochemii Płock S. A. jako konieczny element budowy nowoczesnej gospodarki

Notatki Płockie 41/3-168, 38-42

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZWÓJ PETROCHEMII PŁOCK S.A. JAKO KONIECZNY ELEMENT BUDOWY NOWOCZESNEJ GOSPODARKI

Wprowadzenie

Naszkicowanie tła i zobrazowanie otoczenia w jakim działa Petrochemia Płock S.A., a w którym się znajdzie w niezbyt odległej przyszłości - otwartej gospodarki europejskiej - ma ułatwić czytelnikowi zrozumienie podjętych wysiłków dla rozwoju firmy, koniecznej dla nowoczesnej gospodarki kraju.

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY NA ŚWIECIE

Ropa naftowa jest najbardziej powszechnie stosowanym nośnikiem energii, w 40% pokrywającym potrzeby pierwotnej energii na świecie, przy czym różnice w poszczególnych krajach mogą być znaczne, np. ok. 15% w Polsce stanowi ropa i importowane paliwa płynne, a we Włoszech i Japonii ok. 60%.

Zużycie tego surowca w 1995 r. na świecie oceniono na 3,48 mld t. Potęgą jest istniejący od 1960 r. kartel OPEC, który posiada około 3/4 udowodnionych zasobów świata, wydobywa około 40% zużywanej ilości, dominuje w handlu światowym ropą.

Okolo 700 rafinerii świata, z możliwościami przerobu ca 3,7 mld ton/rok ropy, zaopatruje rynki w paliwa, liczne produkty nie - energetycznego przeznaczenia oraz surowce dla potężnego przemysłu petrochemicznego.

Z porównania powyższych liczb widać, że moce rafinerii są nadmierne, szczególnie na tzw. "dojrzałych rynkach" USA i Europy Zachodniej - ta ostatnia posiada nadmiar mocy oceniany na 40-60 mln t/r. USA i Europa (z byłym ZSRR) posiadają po około 200 rafinerii. Miejsce Polski dobrze widać z poniższego zestawienia (aktualne na początek 1995 r.)

Jest to 16 pozycja, gdy tymczasem pod względem liczby ludności Polska jest 8, a pod względem obszaru 9. Natomiast pod względem dochodu narodowego (GDP) na mieszkańca jest w trzeciej dziesiątce w tej części świata. Przyczynowo-skutkowy związek GDP z pozycją przemysłu rafineryjnego jest ewidentny.

Petrochemia Płock S.A. jest w grupie 93 rafinerii na świecie o wielkości przerobu ponad 10 mln ton/rok, wśród 40 takich w Europie; Europa Zachodnia oraz Wschodnia mają po kilkanaście tak dużych rafinerii, znacznie większych niż średnia światowa (ok. 5,5 mln t/r) czy podobne średnie innych regionów świata

(Europa Wschodnia 8 mln t/r, Europa Zachodnia 6 mln t/r, Bliiski Wschód prawie 7 mln t/r, Japonia ok. 6 mln t/r, Azja Płd.-Wsch. prawie 6 mln t/r., Ameryka Płn. ok. 4,5 mln t/r). Wielkość rafinerii jest istotnym elementem konkurencyjności, korzystnym dla naszej firmy.

Kraj	Ilość rafinerii	Zdolność przerobu ropy w mln t/r
Rosja	29	323,8
Niemcy	21	114,4
Włochy	17	113,0
Wielka Brytania	15	93,3
Francja	13	87,1
Hiszpania	10	64,0
Ukraina	6	61,8
Holandia	6	59,3
Białoruś	2	41,6
Rumunia	10	32,5
Belgia	4	30,7
Azerbejdżan	2	22,0
Szwecja	5	21,3
Grecja	4	20,0
Kazachstan	3	19,0
Polska	7	17,6
Czechy	6	15,0
Portugalia	2	15,0
Bułgaria	3	15,0
Chorwacja	3	14,7
Norwegia	3	14,2
Litwa	1	13,4
Pozostałe (14 z 36 krajów)	26	100,4
Razem	198	1209,1

Własność rafinerii jest skupiona w rękach firm państwowych i prywatnych - czołowa dziesiątka ma ok. 1/3 mocy światowych, od 210 mln t/r SHELL do 55 mln t/r irański NIOC. Są tu międzynarodowe wielkie korporacje: SHELL, EXXON, MOBIL, CHEVRON, BP oraz duże firmy narodowe państw naftowych Wenezueli, Chin, Meksyku, Brazylii, Iranu. W tej klasyfikacji "top 10" nie ma nr 1" w kryteriach zasobów ropy i gazu, wydobycia, przerobu i sprzedaży saudyjskiego ARAMCO czy też rosyjskich ŁUKOIL, YUKOS, SIDANKO. Ogółem możliwości przerobu ponad 10 mln t/r ma po ok. 20 firm w USA, w Unii Europejskiej i na obszarze byłego ZSRR, wśród nich są (ciągle w strategicznych sprawach zależne od rządów) ostatnio prywatyzowane BP (1987 r. sprzedaż udziałów rządu oprócz 2%) ENI, ELF, TOTAL, REPSOL, OMV, NESTE, PETROGAL, czy ciągle państwowy STATOIL. O sile tych firm stanowi pionowa integracja - własne zasoby, poszukiwania, wydobycie, rafinerie często z petrochemią, własne sieci handlu i

skrośki transportu, niejednokrotnie z dywersyfikacją działalności na inne dziedziny gospodarki.

Statystyka gospodarcza

W statystyce czołowych firm świata ("Financial Times" z 25 I 1996 r.) naftowe firmy zawsze należą do najsilniejszych w swoich krajach. Shell jest 3 - firmą pod względem kapitalizacji rynkowej na świecie, a pierwszą w Europie. Wśród 100 największych na świecie są jeszcze Exxon, Du Pont (z naftowym Conoco), BP,

Mobil, Amoco, Chevron i australijski BHP, na europejskiej liście "500" ponadto Eni, Veba, Elf, Hoechst, RWE, BASF, Bayer, Norsk Hydro, Repsol, ICI, Statoil, Aral, Petrofina, Neste, Montedison, Burmah Castrol, DSM, OMV, Cepsa w tym sektorze silniejsze kapitałem niż Petrochemia Płock S.A.

Po bankowości, chemia i nafta skupiają większość kapitału giełdowego, po ponad 200 mld dolarów w 22 i 11 firmach odpowiednio. Ich zyski, mierzone zwrotem użytego kapitału są względnie gorsze w stosunku do innych sektorów - po mediach, elektronice; handlu, finansach. Interesujące, że najgorsze wskaźniki miały firmy - giganty naftowe, podczas gdy duże trzy firmy handlujące paliwami były w lepszej sytuacji. Rok 1994, a szczególnie 1995 był dla rafinerii zachodnio-europejskich katastrofalny, a zyski minimalne, gdyż marże (-ca 1,5 dolara za baryłkę) nie zawsze nawet pokrywały koszty.

Polityczne aspekty

Polityka zawsze wpływała i wpływa znacząco na działalność sektora naftowego wszędzie na świecie z racji jego strategicznej roli, zaopatrzenia w energię oraz silnego opodatkowania i ogromnych wpływów do budżetów narodowych.

Z historycznej perspektywy patrząc rolę paliw płynnych unaoczniała druga wojna światowa. W USA, które od 1948 r. są netto importem, dziś kupującym za granicą ponad 50% przerabianej ropy, sprawy gospodarki są silnie z ropą związane. Rządy USA ingerowały w sektor naftowy prawie zawsze: kontrola importu w latach 1955-1973, kontrola cen ropy i paliw w latach 1971-1981, a cen gazu nawet do 1993 r., licencje i kontyngenty od 1959-1973 r., standardy CAFE (oszczędności zużycia paliw w samochodach), program rezerw strategicznych od 1975 r., program paliw alternatywnych do 1986 r., popieranie małych firm (67 małych rafinerii wybudowano w latach 1974-1980), demonopolizacja z ograniczeniem bezpośredniego dostępu do rynku (15 "głównych" firm, definiowanych jako posiadające minimum 5 mln t/ r wydobycia ropy lub ponad 15 mln t/ r przerobu w rafinerii mogły sprzedawać tylko 10-15% we własnej sieci) - to przykłady regulacji.

W Japonii dopiero od kwietnia 1996 r. rynek paliw się liberalizuje w wyniku swobody importu. Rynek ten nie jest wolny w większości krajów azjatyckich. Nieliczne wyjątki to np. Filipiny. W Europie kontrola cen paliw jako antyinflacyjny zabieg jeszcze do niedawna funkcjonowała we Włoszech, we Francji w latach 90. zlibera-

lizowane prawo naftowe pozostawiało obowiązek stosowania francuskiego transportu morskiego, w Hiszpanii system cen maksymalnych i państwowego monopolu obowiązywał jeszcze kilka lat temu, w Grecji od importerów wymaga się utrzymania 90-dniowych zapasów lub zamiast tego zakupu z krajowych rafinerii. Zakup z jedynej rafinerii krajowej wymagany jest w Irlandii, dopiero 90. lata przyniosły liberalizację na rynku Finlandii.

Polityka wpływa na wielkość rynku paliw w poszczególnych krajach, głównie poprzez ustalanie podatku akcyzowego. Konsekwencją tego jest wpływ na konkurencyjność ropy względem gazu (nieopodatkowany, lub tylko z VAT) czy węgla (często subsydiowany), a w dalszej kolejności na ceny (i konkurencyjność) praktycznie wszystkich towarów i usług. Wpływy do budżetów najbogatszych krajów świata (G7) już w 1991 r. przekroczyły wartość 200 mld dolarów z tego sektora. Szczególnie wysokie jest opodatkowanie (przekraczające nawet 80% ceny detalicznej) paliw w Europie. Rządy pobierają 15-70 dolarów na baryłkę przerabianej ropy tj. 1-4 razy tyle, ile ona kosztuje. Zyski te do sektora już nie wracają.

Rynki

Rynki paliw płynnych to prawie 350 mln t/r benzyn i ponad 80 mln t/r oleju napędowego w USA, po około 130 tys. t/r benzyn i olejów napędowych w krajach dawnego EWG i podobne w Azji. Polski rynek benzyn wielkości prawie 5 mln t/r zużycia plasuje nas zaraz po 20 największych krajach - konsumentach (USA, Japonia, Niemcy, Chiny, Rosja, Kanada, Wielka Brytania, Meksyk, Brazylia, Włochy, Francja, Australia, Hiszpania, Ukraina, Arabia Saudyjska, Wenezuela, Afryka Południowa, Tajwan, Tajlandia, Korea Południowa, Kolumbia, Nigeria, Argentyna). Podobne, choć nieco inne wielkości i kolejność prezentuje rynek olejów napędowych, coraz bardziej liczące się stają zużycie paliw lotniczych i gazu płynnego, a także surowców petrochemicznych. Rynek benzyn w Europie oferował nadmiar prawie 20 mln ton w 1995 r. (eksporterzy: Anglia, Holandia, Szwecja, Norwegia, Belgia), natomiast występował deficyt olejów napędowych.

Transport zużywa dziś prawie połowę produktów otrzymywanych z ropy. Transport samochodowy jest tego rynku motorem. O ile rynki zachodnich krajów są praktycznie nasycone (w USA - 600 samochodów na 1000 mieszkańców, Europa Zachodnia 400-500), to Polska ze 180 samochodami na 1000 mieszkańców w 1993 r., mimo 230 tys. nowych aut kupowanych rocznie, ze stanem 7,5 mln aut osobowych, 1,5 mln ciężarówek i 250 tys. autobusów - to

rynek aut rosnący w tempie 12% rocznie, podobnie jak inne kraje tego regionu, rokujące zbyt dla wytwórców oceniających na 160 tys. aut minimalną skalę opłacalności podjęcia produkcji.

Rynek samochodowy, wzrost cen paliw, dziś jeszcze o połowę tańszych (w "detalu") niż w Unii Europejskiej, kroczący w sposób hamowany antyinflacyjnymi regulacjami, a z drugiej strony dochody ludności wynika-

jące z tempa wzrostu GDP - to czynniki o pierwszorzędny znaczeniu dla polskiego sektora naftowego, regulujące popyt.

Rynek olejów opałowych - najtańszych produktów rafinerii - szybko się kurczy, ale różnica do cen produktów białych nie czyni dziś inwestycji konwersji atrakcyjnymi w Europie Zachodniej.

Dla rafinerii duże znaczenie ma produkcja olejów smarowych, wynosząca dziś około 40 mln t/r na świecie - około 1% ilościowo, około 3% wartościowo w stosunku do produkcji rafinerii. W Europie Zachodniej w produkcji tej dominuje 20 firm, ale około 70 "tkwi w interesie".

Asfalty w Europie Zachodniej wytwarza się w ilości około 25 mln t/r przez około 25 firm, ale kilka największych z nich (Shell, Neste, Exxon, wenezuelska Pd.VSA) sprzedaje po ponad 2 mln t/r. W Polsce przy ustaleniach rządowych dla 6770 km dróg ekspresowych i autostrad (2600 km tych ostatnich) ten dziś bardzo uśpiony rynek stoi przed szansą.

Rynek gazu płynnego (nie tylko pochodzącego z rafinerii) szacowany jest na około 250 mln ton rocznie na świecie. W Europie 36% gazów płynnych zużywają same rafinerie oraz zakłady petrochemiczne, w 10% jest to już paliwo silnikowe.

PETROCHEMIA

Petrochemia, zwykle rozumiana jako produkcja olefin i aromatów stojących na początku drogi przemian do tworzyw, włókien, kauczuków, detergentów itd., w Europie opanowana jest przez te same firmy państwowe: ENI, Shell, Elf, BP, Exxon, VEBA, DEA, Repsol, PdVSA, Petrofina, Total, OMV, Statoil, Neste (te dwie ostatnie to dziś joint venture Borealis), wytwarzające co najmniej 1 mln t/r olefin i aromatów (do 6 mln t/r "czołówek"). Z firm "nie naftowych" wśród wielkiej piątki na świecie liczą się jeszcze saudyjski SABIC i amerykański Dow, ale jest też wiele dużych firm petrochemicznych japońskich (Mitsubishi, Mitsui, Sumitomo), koreańskich (Yukong, Samsung, Daelim, Hyundai, Lucky, Hanvong, Honam - piąty przemysł petrochemiczny świata), narodowa firma chińska, nowe firmy azjatyckie, kilka rosyjskich, tworzące się z fuzji nowe firmy (np. Montell, Borealis, Europa Polimeri i inne).

Produkcja podstawowego petrochemicznego wyjściowego surowca - etylenu jest w udowodniony sposób powiązana z dochodem narodowym kraju, a z przeszłości znane jest tempo wzrostu jego produkcji wyprzedzające wzrost dochodu narodowego, np. 3,3 : 1 w USA w latach 50., nawet 9 : 1 w Japonii w latach 60., dziś w Chinach 1,11 - 1,39. Ten ostatni kraj ma dziś 10 instalacji etylenu na 2,2 mln t/r łącznie (8 pozycja na świecie), ale deficyt etylenu wynosi już tam 2 mln t/r, gdy tymczasem światowe moce 79,8 mln t/r ponad 200 instalacji w 1995 r. nie były w pełni wykorzystywane - nadmiary oceniono na 1,5 mln t/r w Europie Zachodniej, 2 mln t/r w Japonii, ponad 1 mln t/r w Europie Wschodniej i Centralnej (głównie WNP i Rumunii). Plany rozbudowy są jednak ogromne, szczególnie w krajach arabskich, które już mają moce 2,75 mln

t/r etylenu i 1 mln t/r polietylenu oraz w Azji (Korea, Tajwan, Indie, Chiny, Singapur). Rosja ma plany rozbudowy i budowy kilku instalacji. Plany budowy jednostki etylenowej są w Chorwacji, rozbudowę prowadził Słowacja, węgierski TVK, Rumunia w Pitesti, ogłosił wielką ekspansję Dow w Bohlen - Schkopau - Leuna.

Okolo 100 firm działa na świecie w produkcji polietylenu, którego zużycie z 37 mln t w 1994 r. ma wzrosnąć do 48 mln t w 2000 r. - szczególnie szybki wzrost przewidywany jest dla polietylenu liniowego, pojawiają się nowe gatunki z metalocenowych katalizatorów, spada udział polietylenu wysokociśnieniowego. Plany rozbudowy są m.in. w Polsce, Bułgarii, Słowacji.

Co roku o 1 mln ton rosną moce polipropylenu sięgające już ponad 15 mln t/r. Plany rozbudowy mocy ma m.in. Rosja i Ukraina.

Oparty głównie o petrochemię przemysł chemiczny np. w USA wytwarza 1,9% GDP, jest największym eksporterem (60 mld dolarów), wytwarza ponad 70 tys. różnych wyrobów i uważany jest za krytyczny dla konkurencyjności wyrobów innych przemysłów amerykańskich na świecie. Największy na świecie jest jednak europejski przemysł chemiczny. W latach 1990-1994, mimo recesji miał on tempo wzrostu wyższe niż wzrost GDP. Łącznie w 1994 r. ze sprzedażą 416 mld dolarów zatrudniał 1,8 mln osób a wielkością sprzedaży poszczególne kraje wyraźnie przewyższały wynik Polski - 4,8 mld dolarów przy względnie dużej ilości 137 tys. zatrudnionych osób. Ustępowały nam mniejsze od nas kraje CEFTA, Dania, Norwegia i Finlandia, ale wyższe zatrudnienie miały tylko Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Włochy. W produkcji niektórych wyrobów petrochemicznych porównanie danych Polski z danymi krajów naszego regionu Europy na 1 mieszkańca wygląda następująco:

- 8 kg etylenu, to podobnie jak Ukraina, 2 razy mniej niż Rosja, 3 razy mniej Węgry,
- 5 kg benzenu, najmniej w CEFTA,
- 1 kg fenolu, to jednak więcej niż Ukraina i Węgry,
- 4 kg polietylenu, to 2 razy więcej niż Rosja, podobnie jak Ukraina, 6 razy mniej niż Węgry,
- 2 kg polipropylenu, to więcej niż Rosja i Ukraina, 7 razy mniej niż Węgry,
- 6 kg PCW, to więcej niż Rosja i Ukraina, 3 razy mniej niż Węgry.

Nic zatem dziwnego, że import tworzyw w 1994 r. do Polski miał wartość 360 mld dolarów, 2 razy więcej niż w 1992 r., a wyrobów z tworzyw 2,6 mld dolarów wobec 0,4 mld dolarów w 1992 r.

Rozwój Petrochemii Płock S.A.

Obszerna, oparta na liczbach charakterystyka tła i otoczenia pozwala ocenić, jak trudno - wobec rosnących wyzwań konkurencji, ostrzejszych wymagań jakościowych i norm ochrony środowiska - byłoby bezpotężnych inwestycji utrzymać pozycję dominującego, krajowego producenta paliw i petrochemikaliów płockiej Petrochemii.

Dla przedsiębiorstwa problemem o pierwszorzędny

znaczeniu jest modernizacja jednostek destylacji ropy, zużywających pokaźny procent (ok. 30%) energii całych zakładów. Istniejące instalacje, oprócz najmniejszej i najstarszej, są typowymi projektami radzieckimi, jakich w tym kraju jest ponad 80, prawie połowa wszystkich 170 tam pracujących. Ogólnie ocenia się, że ich zdolność funkcjonowania pozwala uzyskiwać tylko ok. 95% potencjału produktów białych, zachodzenie na siebie frakcji (tzn. punktów 5 i 95% destylacji) wynosi kilkadziesiąt stopni, a możliwości intensyfikacji często sięgają więcej niż 50%, co udowodniły np. zastosowania wypełnień Sulzera czy Glitscha. Jest opinia, że w Rosji nawet 80% mocy destylacji ropy trzeba modernizować lub wymienić jednostki, a nowe instalacje budować zaczęto w rafineriach Uchty, Syzrania, Samary i Krasnodaru. Modernizację podjęto też w Mozyrze i Nowopołocku na Białorusi oraz w Szazhalombatta na Węgrzech.

Zatem program płocki, rozpoczęty od modernizacji wież próżniowych, kontynuowany obecnie na jednostce destylacji (DRW II) później następnych oraz planach budowy nowej jednostki wskazuje na zbieżne oceny sytuacji z działaniami w innych krajach

Szybko rosnący udział bezołowiowych benzyn na polskim rynku, gdy obowiązują już konwertery katalityczne spalin w nowych samochodach, udało się przewidzieć w porę uruchamiając nowoczesny Platforming CCR - proces z ciągłą regeneracją katalizatora reformingu, pozwalający rafinerii dostarczać ok. połowy

puli benzyn silnikowych w jakości Eurosuper 95 spełniającej normę EN 228 jak aktualna dziś w Unii Europejskiej (UE). Pod względem oktanowości na około 100 rafinerii tam, nasza mieściłaby się gdzieś w połowie stawki. Modernizacja istniejących semiregeneratywnych instalacji reformingu jest planowana. Pozwoli to efektywnie wykorzystywać moce reformowania, które w płockiej rafinerii są wyższe niż obecne średnie, odniesione do ropy, w Japonii (11,6%) i UE (15,9%). Regeneratywne procesy reformingu są dziś (od niedawna) w Gdańsku, w Szazhalombatta i Schwedt; wśród 48 rafinerii byłego ZSRR tylko w 3 (Ufa, Omsk, Baku), w budowie w dalszych 3 (Kstowo, Nowokujbyszewsk, Chabarowsk), a także Sloznaft, Litwinov i Mozyr uzyskują takie jednostki.

Planowany w Płocku proces izomeryzacji wraz z istniejącą alkilacją, podjętą według krajowej technologii produkcją eteru metylo-tert-butylowego (EMTB), stosowaniem etanolu, zapewniają właściwą jakość benzyn, które poprzez własny nowoczesny terminal i szybko rosnącą sieć stacji benzynowych pod szyldem "Petrochemii" coraz łatwiej docierać mogą bezpośrednio do klientów.

Uruchomione w Płocku kilka lat temu nowe hydroodsiarczanie olejów napędowych zwiększyło o 50% moce tego procesu i pozwoliło wytwarzać całą pulę olejów napędowych zgodnie z normą UE EN 590 do zawartości siarki 0,2% wag. jaka od 1994 r. obowiązywała. Pewna ilość "City Diesel" wyprzedza legislację Unii Europejskiej (0,05% siarki od 1 X 1996 r.), ale dalsze inwestycje w hydroodsiarczanie są potrzebne. Przykła-

dowo, w Nowo-Ufie i Odessie, a także w Rijecie buduje się nowe instalacje hydroodsiarczania.

Petrochemia Płock S.A. podjęła szybko produkcję paliwa lotniczego Jet A-1, wprowadziła ekologiczny olej grzewczy Ekoterm, rozwija swą obecność na rynku gazu płynnego, gdzie są również Gaspol, Butagas, Shell, Topgaz.

Dla ekonomiki w rafinerii krytyczny jest uzysk produktów białych i dalej - zużycie energii. Uzysk produktów białych w rafineriach byłego ZSRR typowo wynosi 55-65% na ropę, dla rafinerii europejskich i japońskich jest to 75-85%, w USA 85-95%. W Płocku jest to wielkość pomiędzy wyżej wymienionymi dwoma zakresami. Procesy konwersji destylatów próżniowych i pozostałości w paliwa decydują o tym wskaźniku, nie jest więc niestety dziwnym ich rosnąca popularność - prawie połowa rafinerii posiada instalacje krakingu, średnio co piąta - hydrokraking, choć moce przerobowe tych procesów są od tych liczb niższe. W Petrochemii Płock moce krakingu są wyższe od średnich w Japonii (15%) i UE (15,7%). Faza projektowa modernizacji instalacji w Płocku jest już w toku (M.W. Kellogg), przykładami modernizacji mogą być realizowane projekty w Rosji (Riazań, Nowojarosław).

Bardzo zaawansowana jest budowa hydrokrakingu destylatów w Płocku, która pozwoli osiągnąć moc w stosunku do ropy zdecydowanie wyższą od średnich w Japonii (2,2%, UE (4,3%) i USA (7,8%). Aktualnie instalacje hydrokrakingu są w Omsku i Ufie, ma je Sloznaft i Litwinov, Schwedt i Zeitz, Pitesti, a w budowie są także instalacje Gdańska, Kiriszi i Perm, Rijeki, Pernis, Izmit, w Indii i Meksyku, są w planach Nowopołocka, Kralup, Kremienczuga, Wilhelmshaven, czy największy na świecie Unicracking 3,75 mln t/r w Kanadzie (o 30% większy niż płocki). Również hydroodsiarczanie (hydrokraking) pozostałości w Płocku jest już projektowany (proces HRI - IFP, podobne instalacje są od 1984 r. w Convent Luizjana oraz w budowie u Tonen w Japonii). Tego rodzaju instalacji jest stosunkowo niewiele: w Antwerp (Fina), w budowie w rafineriach Taranto i Milazzo, w Sloznaft, w planach Pakistanu, Trynidadu, Arabii Saudyjskiej.

Produkcja wodoru, jego odzysk z gazów rafineryjnych, rozbudowa i modernizacja produkcji siarki są nieodłączną częścią kompleksów hydrokrakingu. Obecność tych procesów - krakingu, hydrokrakingu destylatów, hydrokrakingu pozostałości - w jednej rafinerii zdecydowanie zmieni jej klasyfikację według wskaźników kompleksowości czy konwersji lokujących dziś płocką Petrochemię po 70 najlepszych rafineriach zachodnioeuropejskich (lub około 25 pozycji pod względem wydajności oleju opałowego), być może przesuwając nas do pierwszej dziesiątki najbardziej złożonych europejskich rafinerii.

Nowe odparafinowanie MEK-TOL olejów smarowych i zmodernizowany Blok Olejowy, szybko realizowane usprawnienia w produkcji asfaltów w oparciu o zakupiony proces ich utleniania pozwolą poprawić jakość i inne wskaźniki także i dla tych specyficznych produktów rafinerii.

Część petrochemiczna, mimo wagi jaką się do tej produkcji przykłada, musi chyba jeszcze trochę poczekać na swoją szansę. Po głębokiej światowej recesji wydawało się, że nowy cykl doskonałej koniunktury się zaczął, jednak wyraźne jej osłabienie nie sprzyja obecnie decyzjom inwestycyjnym. Planowana jest jednak restrukturyzacja polskiej chemii w oparciu o nowy "Kompleks Południe".

Zintensyfikowana została produkcja fenolu i acetonu w Płocku, ale też znacznie zwiększyła swój potencjał niemiecka Phenolchemie, plany rozbudowy są w Rosji i w Neste w Finlandii.

Zwiększono potencjał produkcji etylenu o odzysk (Costain) z gazów krakingowych i 20% intensyfikację Wytwórni Olefin II.

Równoległe postępuje stopniowy wzrost produkcji polipropylenu na drodze usuwania wąskich gardeł. Rozszerzono ofertę gatunków tworzyw, podjęto wytwarzanie tworzyw wypełnionych, uruchamia się produkcję 10 tys. t/rok folu polipropylenowej dwukierunkowo orientowanej dla nowoczesnych opakowań.

Petrochemia Płock S.A. już dziś jest największym

producentem tworzyw w kraju, a wraz z PCW we Włocławku z etylenu dostarczanego z Płocka, ponad połowa krajowej produkcji tworzyw oparta jest o ten kompleks.

Zapewnienie dostaw ropy, m.in. poprzez udziały w Naftoporcie Gdańsk i rozbudowę tego portu, możliwości transportu dziś do 6,5 mln t/r paliw rurociągami do odległych miejsc w Polsce, posiadanie udziałów w Z.A. Włocławek, Polkomtel - spółka dla telefonii komórkowej GSM, uczestnictwo w konsorcjach budowy autostrad itd. tworzy coraz silniejszą obecność Petrochemii Płock w polskiej gospodarce.

Nowoczesna technika informatyczna, podłączenie do sieci Internet, nowe metody marketingu i zarządzania, plany ożywienia terenu i innowacyjności (Mazowiecki Park Technologiczny) szybko zmieniają sytuację przedsiębiorstwa na krajowej mapie gospodarczej.

Podjęta restrukturyzacja organizacyjna wewnętrzna oraz całego sektora w Polsce, powinny wzmocnić przedsiębiorstwo i pozwolić zrealizować strategiczne plany. Petrochemia Płock S.A. zyska na prestiżu i wnieście nowe, silne impulsy, dynamizujące polską gospodarkę w przededniu XXI wieku.